Nr. 149. [illegible] Lwów, niedziela 26 czerwca 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 100 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 150 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe i wiersz nonpareil 10 Mk. Nadesłane 20 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 30 Mk. Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 80.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są assekur.)

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 8 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

O bezpośrednie porozumienie polsko-niemieckie.

Szał wściekłości.

Istny szał ogarnał prasę endecką z powodu sromotnego wyeliminowania Dubanowicza z grupką księży z Nar. Zjedn. Lud. Rząd Witosa nagle na łamach „Słowa Polskiego" stał się rządem mniejszości, nieprawnym, niekonstytucyjnym, nieparlamentarnym niedemokratycznym i uzurpatorskim, rządem chamstwa i kołtuństwa, a wszystko to dostaje mu się, bo „jaczejka" endecka wyleciała jak z procy z klubu, któremu chciała przewodzić.

Z tego też powodu centralny organ endecyi „Gazeta warszawska" zapowiada „czynny sprzeciw".

Nie mamy zamiaru nadstawiać głowy w obronie Witosa, czy Skulskiego, ale to przemawianie endecyi imieniem większości sejmu, w którym dziś endecya wraz z przybudówkami liczy coś około 100 głosów, dowodzi, że stronnictwo to, opanował już zupełnie jakiś chorobliwy szał.

Warszawski „Robotnik" takiej ocenie poddaje ostatnie zajścia sejmowe:

Narodowa demokracya za wszelką cenę dążyła do wyzyskania przesilenia gabinetowego, celem zajęcia w rządzie dominującego stanowiska, i wzięcia steru Państwa w swoje ręce. Zawiązał się istny spisek, znakomicie wyreżyserowany, planowo przeprowadzony, dla zmuszenia Witosa do zdania się na łaskę i niełaskę narodowej demokracyi.

Gdy w swoim czasie narodowa demokracya wycofała p. Wł. Grabskiego z gabinetu p. Witosa, oświadczyła skromnie, że nie chce tem wywołać przesilenia. Jakoż wycofanie p. Wł. Grabskiego było wywołane motywami wewnętrznej natury, o których narodowa demokracya wolała milczeć. Z p. Wł. Grabskiego, zwłaszcza z jego projektu pożyczki przymusowej, finansyera była w najwyższym stopniu niezadowolona. Utrącono go w myśl życzeń kapitalistów, zwłaszcza kół bankowych.

Endecya, będąc w opozycyi, musiała się zadowolić tem, że w gabinecie miała „nieurzędowego" przedstawiciela p. Kucharskiego i dwóch wice- ministrów skarbu pp. Rybarskiego i Weinfelda.

Tak cierpiała endecya przez dłuższy czas. Ale cierpienia jej stawały się coraz nieznośniejsze w miarę tego, jak endeków nęciła zjawa wyborów.

Narodowa demokracya lubi prawić o parlamentaryzmie, o rządach parlamentarnych. Ale dała początek przesilenia w sposób parlamentarnie niepraktykowany, przez intrygę pp. Czerniewskiego i Grabskiego w komisyi spraw zagranicznych przeciwko p. Sapieże, gdy ten bawił zagranicą. Po wykonaniu tego przesilenia, narodowa demokracya postanowiła wyzyskać je w pełni, aby rządowi nadać swoje piętno.

Najsłabszą stroną pięknego marzenia endeckiego, było to, że ofiarowywali p. Witosowi stanowisko premiera w — całkowicie prawie endeckim i nawskróś prawicowym rządzie. P. Witos, zdaje się, był gotów oddać tekę ministra spraw zagranicznych p. Maryanowi Seydzie, skłonny był więc do kompromisu z endecyą, ale w pełni zaspokoić apetytów endeckich nie mógł. Przesilenie tedy zażegnano w ten sposób, że stronnictwa rządowe oświadczyły, jako właściwie — przesilenia niema..

Narodowa demokracya zawiedziona w swoich nadziejach, nie dała jednak za wygraną. W ciężkiej opresyi należało uciec się do środków nadzwyczajnych. I oto w Sejmie wyrasta nowy blok, przeciwstawiający się dotychczasowemu blokowi rządowemu: N. D., N. Z. L. i Ch. D. zawierają „święte przymierze". Pierwszym czynem nowego bloku jest wycofanie z rządu chadeka Nowodworskiego. Przyznać należy, że blokowi reakcyjnemu należy się prawdziwa wdzięczność za ten czyn, który wywołał wielkie zadowolenie w społeczeństwie, nękanem „sprawiedliwością" p. Nowodworskiego. Ale swego celu: zmuszenia p. Witosa do ustąpienia lub oddania się w niewolę endecyi — i tym razem reakcya nie dopięła. P. Dubanowicz tedy postanowił uciec się do ostatecznego środka: do postawienia znanego ultimatu, to jest do zagrożenia, że, jeżeli rząd p. Witosa nie oprze się na bloku reakcyjnym, to N. Z. L. odwoła p. Skulskiego.

Słabą stroną nowego planu reakcyi było to, że — nie rozporządza ona w Sejmie większością.

P. Dubanowicz tedy cisnął swój bumerang w stronę rządu i — czekał. Właściwością bumerangu jest to, że — ciśnięty — wraca na miejsce, skąd go rzucono. Ale p. Dubanowicz cisnął niezręcznie i bumerang, wracając, trafił go — w sam nos.

P. Dubanowicz dopingowany przez ks. Teodorowicza, przeliczył się. Tak był pewny swoich wpływów w N. Z. L., tak liczył na to że N. Z. L. nie ośmieli się przeciwstawić ks. Teodorowiczowi, iż zupełnie zlekceważył sobie p. Skulskiego.

Skulski nie zgadzał się z polityką p. Dubanowicza. Dążył od dawna do zbliżenia N. Z. L. z „Piastem". To też obecnie przeciwstawił się p. Dubanowiczowi i w klubie swoim przeprowadził uchwałę, że wycofanie się z rządu p. Witosa, nie oznacza walki z tym rządem..

Cała misterna praca Teodorowiczów, Dubanowiczów, Czerniewskich zmarnowana została tym — pstryczkiem. Stąd zrozumiała wściekłość tej części N. Z. L., która była tylko „jaczejką" endecką. Odłam ten wywołał w stronnictwie rozłam. Zamiast przesilenia rządowego nastąpiło — przesilenie w N. Z. L. Bumerang wrócił w sposób dla p. Dubanowicza bardzo nieprzyjemny".

Ostatnie posiedzenie sejmu, dało już przedsmak nowej, „wściekle" opozycyjnej taktyki endecyi. Krzyk Lutosławskiego i wychodzenie z sali obrad.

A o co walka idzie?

Czy prawica sejmowa wystąpiła z jakimś konkretnym programem działania, czy wysuwa ludzi, którzy mają sprostać trudnościom?

Nic podobnego. — Odstawiono ich od władzy, której tak gorąco pożądają, stąd wrzask na całą Polskę

—•••—

Koalicya zaproponuje bezpośrednie układy Polski z Niemcami.

LONDYN, 24. 6. (EE.). Radio. Krążą tu pogłoski, jakoby Anglia i Francya porozumiały się w sprawie górnośląskiej i zaproponują wkrótce Polsce i Niemcom rozstrzygnięcie sprawy w drodze bezpośrednich układów. Gdyby to nie doprowadziło do wyniku, sprzymierzeni zakomunikują Polsce i Niemcom swoje propozycye. Niemcom zapewniony ma być w każdym razie udział w produkcyi górniczej do czasu. Ochronę mniejszości niemieckiej na przyznanem Polsce terytoryum objęłaby Liga narodów.

—•••—

Jeńcy w łachmanach.

BYTOM, 24. 6. (EE.). Podczas wymiany jeńców stwierdzono, że jeńcy polscy, powracający z niemieckiego obozu jeńców w Chociebużu zamiast ubrań, mają na sobie strzępy łachmanów. W ten sposób mianowicie ubrany był cały pierwszy transport, złożony z 300 ludzi. Wobec tego, władze powstańcze w drodze odwetu zarządziły ubranie w łachmany 300 jeńców niemieckich, podlegających właśnie wymianie. To poskutkowało i jeńcy polscy przybywający z Niemiec następnym transportem, byli ubrani przyzwoicie.

—•••—

Rosya w stanie wojny z Japonią.

HELSINGFORS. 24 6. (E. E.) Cziczerin zawiadomił państwa sprzymierzone, **że rząd sowiecki ogłosił stan wojenny między Rosyą a Japonią, z powodu poparcia przez tę ostatnią kontr**rewolucyonistów we wschodniej Syberyi.

Wydalanie robotników z Czech.

KRAKÓW, 24 czerwca (Pat.). Dzienniki donoszą: Od pewnego czasu do Krakowa przybywają większe ilości robotników — szczególnie żydowskich, którzy zostali wydaleni z Czech jako poddani polscy. Przedewszystkiem Czesi wydalają robotników ze Spisza, Orawy, Cieszyńskiego i Moraw, odsyłając ich na granicę polską. Robotnicy wędrują o głodzie bez zaopatrzenia piechotą do Krakowa, gdzie zgłaszają się do urzędu pośrednictwa pracy. Większa ich ilość pochodzi ze Wschodniej Małopolski, dokąd ze względu na brak funduszów nie może powrócić.

—•••—

W sprawie wyjazdu robotników rolnych do Austryi.

KRAKÓW, 24 czerwca (Pat.). Wczoraj w Krakowie odbyła się konferencya przedstawicieli Polski i Austryi w sprawie umowy resortowej co do wyjazdu robotników rolnych na sezon do krajów austryackich. Z ramienia rządu polskiego brali udział w naradach: naczelnik wydziału opieki nad wychodźcami kontynentalnymi i zamorskimi z urzędu emigracyjnego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Stanisław Gawroński oraz attaché rządu polskiego przy poselstwie polskiem w Wiedniu p. Horszowski. Ze strony rządu austryackiego był obecny radca Ernest Scholz. Umowa zawarta została na jeden rok, w razie jednak niewymówienia obowiązuje na rok następny. Robotnicy rolni polscy, wyjeżdżający do Austryi, pozostawać będą pod opieką delegatów rządu polskiego. Koszta podróży będą im zwrócone a wynagrodzenie dzienne wynosić będzie najmniej 200 Mk polskich oprócz bezpłatnego wiktu i mieszkania. Pierwsze transporty wysłane będą w tych dniach. Austrya wykazała zapotrzebowanie robotników rolnych w liczbie 15.000.

—•••—

ORGANIZACYA WYDZIAŁÓW PRZEMYSŁOWYCH W MAŁOPOLSCE.

WARSZAWA, 24. 6. (Pat.) Ministerstwo przemysłu i handlu przystępuje do zorganizowania w Małopolsce wydziałów przemysłowych, na których brak skarżą się tamtejsi przemysłowcy. W tej sprawie udaje się jutro do Krakowa delegat ministerstwa.

—•••—

Echa strzelaniny na uniw. krakowskim.

KRAKÓW. 24 czerwca (Pat.). Jak donosi „Czas“ w sprawie zajścia na uniwersytecie jagiellońskim dało śledztwo pozytywne wyniki. Rannego Wohlberga jeszcze nie przesłuchano z powodu jego rekonwalescencyi. Z zeznań Howorki wynika, że zajście początkowo rozgrywało się na półpiętrze w gmachu Collegium novum. Howorka, który był bardzo zdenerwowany, wśród burzliwego nastroju kolegów krzyknął: precz z Żydami. Przechodzący właśnie koło niego Wohlberg zwrócił mu uwagę na jego nietaktowne zachowanie się. Po tej uwadze Howorka udał się na pierwsze piętro, gdzie spotkał się z Wohlbergem. Na kurytarzu prowadzącym do rektoratu podszedł Howorka do Wohlberga i położywszy na jego ramieniu rękę, powiedział: my się znamy. Równocześnie Wohlberg sięgnął do kieszeni a Howorka, myśląc, że Wohlberg chce wyjąć rewolwer, dobył brauninga i strzelił do Wohlberga.

—•••—

Bracia syamscy.

WARSZAWA, 24 czerwca (Pat.). Narodowo chrześcijański klub robotniczy i klub Narodowego chrześcijańskiego stronnictwa ludowego stworzył pod wspólną nazwą „Centrum Narodowe“ unię parlamentarną, celem „ujednostajnienia polityki“ narodowej. Obydwa kluby wyłoniły w tym celu wspólną komisyę parlamentarną. W skład komisyi parlamentarnej Centrum narodowego weszli posłowie: Czerniewski, Dubanowicz, Falkowski, Gdyk, ks. Kaczyński i Sołtyk. (To pełne pretensyi centrum liczy aż coś 30 posłów).

PROGRAM OBRAD SEJMOWYCH.

WARSZAWA, 24. 6. (Pat.) Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka sejmu Trampczyńskiego postanowił odroczyć sesyę obecną tylko do końca lipca br. w którym to czasie rząd przedłoży projekt budżetu. Komisye zagraniczna i aprowizacyjna będą dalej prowadziły swe prace. Pp. Baworowski i Fedorowicz zażądali aby jeszcze przed feryami na porządek dzienny obrad sejmu weszły projekty ustaw emerytalnych dla urzędników cywilnych i dla wojskowych oraz aby komisya spraw zagranicznych przedłożyła sprawozdanie z projektu ustawy o ratyfikacyi traktatu z Rumunią.

—•••—

STREJK URZĘDNIKÓW BANKOWYCH W CZECHACH.

PRAGA, 24. 6. (Pat.). W całej republice czechosłowackiej wybuchł strejk urzędników bankowych, wskutek czego giełdy były wczoraj zamknięte.

—•••—

BRIAND CIESZY SIĘ ZAUFANIEM.

LYON, 24. 6. (Pat.) Komisya spraw zagranicznych wyraziła Briandowi wotum zaufania za jego dyplomatycznie zręczne rozwiązanie sprawy górnośląskiej przez pogodzenie punktów widzenia Francyi, Anglii i Włoch, jak również za zgodne ze stanowiskiem Francyi rozwiązanie kwestyi Smyrny.

—•••—

Z angielskiej Partyi Pracy.

BRIGHTON, 24 czerwca (Pat.). Odbywająca tu obrady konferencya partyi robotniczej (Labour Party) odrzuciła propozycyę przyłączenia angielskiej partyi komunistycznej do Labour Party.

—•••—

Delegacya Międzynarodówki Zaw. o położeniu w Polsce.

„Volkswille“, organ niemieckich socyalistów większości, wychodzący w Katowicach, pisze: W poniedziałek wieczorem powrócili z Krakowa do Katowic delegaci Międzynarodowego Związku zawodowego. Delegaci odnieśli wrażenie, że panuje tam spokój, porządek i uregulowane stosunki gospodarcze, aczkolwiek pobyt w tem mieście był za krótki, aby wyrobić sobie dokładny obraz. Jednakże wiadomości, jakie się pojawiają w prasie niemieckiej o biedzie w Małopolsce, są mocno przesadzone.

—•••—

Z podróży po Polsce.

TRUDNOŚĆ PODRÓŻOWANIA. — W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 23. czerwca 1921.

Trzeba się uzbroić w dużą odwagę i cierpliwość, ażeby w obecnych czasach podróżować po Polsce. Wzmagający się ruch kolejowy mimo powiększonej ilości pociągów sprawia, że tylko pięścią lub co gorsza ...łapówkami można w przedziałach zdobyć jakie takie miejsce. Kto nie umie pięścią zdobywać sobie pierwszeństwa lub łapownictwa jako drogi wyjścia nie uznaje, musi liczyć na najgorsze. Dlatego mało jest w Polsce ludzi, którzy zwiedzają Polskę, dlatego Poznań, Kraków, Warszawa, Lwów i inne miasta goszczą u siebie dużo handlarzy, paskarzy, spekulantów, kupców i kupczących, ale zato mało ludzi bezinteresownych.

Puściwszy się jednak na te niepewne fale, mówiąc ściślej, tory kolejowe, można wiele się nauczyć, wiele poczynić doświadczeń, można własnem okiem ogarnąć te wielkie różnice, jakie w trzech dzielnicach poczyniły między wielkim narodem trzy rządy zaborcze.

Pokonawszy ciężki trud podróży, dotarliśmy rankiem ze Lwowa do Warszawy. Warszawa wytęskniona, wymarzona, Warszawa entuzyastycznie opiewana w tysiącach poezyi, listów, artykułów, jakże inaczej w rzeczywistości się przedstawia!

Już na dworcu uderzają szczegóły, zupełnie nienormalne nawet w wielkiem mieście. Ludzie starsi, spracowani, życiem utrudzeni obok chłopaków kilkunastoletnich proszą o pozwolenie przeniesienia pakunków. Chcą zarobić, aby żyć. Pracy nie mają. Dużo jest takich robotników zawodowych, fabrycznych, którzy pracy nie mają. A i ci co pracę mają, żyją mizernie. Zarabiają nawet niemało po 500 do 700 mk dziennie, mając jednak rodzinę liczniejszą, wyżyć z takiej sumy nie mogą.

Cóż dopiero mówić o urzędnikach!

Byłam świadkiem, jak urzędnik pewien, ekspomowany do Warszawy, spożył w mleczarni południową porą czareczkę mleka „zsiadłego“ (u nas to mleko nazywa się daleko właściwiej „kwaśne“) z odrobinką ziemniaków, zapłacił za ten „obiad“ 50 marek, naklął właścicielowi mleczarni i wyszedł... głodny. Taki sam obiad tylko w podwójnej porcyi spożywali robotnicy. Ta miara obiadowa charakteryzuje zarazem stan „posiadania“ obu tych klas pracujących.

Można wprawdzie w Warszawie otrzymać obiad za 50 i 60 mk, ale jest on jeszcze mniej wystarczający, niż mleko z ziemniakami. Miasto bowiem zmusiło właścicieli jadłodajni do wydawania tanich obiadów (obok bardzo drogich) lecz cî rzecz prosta wydają za tanie pieniądze marny ochłap. I dlatego ludzie mało zarabiający w Warszawie lub nie mający rodziny, przeważnie są głodni. Na ogół uderza mizerny wygląd przechodniów. Wychudłe, wyżółkłe oblicza, pochylone barki jakimże kontrastem odbijają od wypasionych gości Loursa czy innych restauratorów i kawiarzy, jak nędzą swoją wręcz policzkują strojne, beztroskie niewiasty, których jedyną troską jest chyba to, gdzieby dobrze zjeść ciastka i gdzie najlepiej spędzić wieczór. I jeszcze jedno uderza. Nigdzie nie zauważyłam — a widziałam już trochę świaa — tak postrojonych dzieciaków jak w Warszawie. Wykoczkodanione te niebożęta czynią wrażenie małych... kokotek.

O! płocha Warszawo! O ty Warszawo niegdyś spiskująca, podziemna, bohaterska, jaki cię wstyd ogarniać musi za tych, co cię na zewnątrz reprezentują. Za tych utuczonych, sytych, zbogaconych złodziei, wszystko jedno, czy w szczególności nazywają się oni paskarzami, lichwiarzami, łapownikami, za te niewiasty świecące klejnotami, za te dzieciaki — pawie i papugi, za to zepsucie, zgniliznę, która jak zaraza idzie po całym kraju!

Przed laty, znalazłszy się w Wenecyi, nie poszłam jej zwiedzać za przykładem innych, od frontu, od cudownego placu św. Marka, gdzie każdy podróżnik sentymentalnie rzuca ośmielonym gołąbeczkom okruszynki chleba lub ziarna. Ileż tam słońca, pogody, szczęścia! Nie, ja zaczęłam wędrówkę od tyłu, od smrodliwych zaułków weneckich, od walących się domów, gdzie mieszka nędza i zbrodnia; potem w pałacu dożów, tem najpiękniejszem dziele architektury i sztuki, zamiast zwiedzać galerye, sale, krużganki ośmieliłam się przejść do labiryntu, w którym mieściły się najstraszliwsze więzienia, gdzie ginęli i ginąć musieli zamurowani skazańcy, często ofiary złości i zawiści wszechmocnych dożów. Wyszedłszy stamtąd nie umiałam już bezstronnie oceniać sławnych cudów Wenecyi.

Może i w Warszawie te pierwsze ujemne wrażenia, które duszę moją napełniły przygnę-

Porozumienie Polski z Gdańskiem.

GENEWA, 24. 6. (EE.). Na posiedzeniu rady Ligi narodów przyznano rządowi polskiemu specyalne pomieszczenie na brzegu Wisły, celem wyładowania i przechowywania materyałów wojennych. Przy magazynach tych Polska ma prawo utrzymywać personal nadzorczy. Delegat Anglii Fisher zapewnił, że najszczerszem dążeniem rządu angielskiego jest ścisła współpraca Gdańska z Polską. Anglia nie chce uszczuplać praw Polski do Gdańska i uznaje w całej pełni znaczenie dostępu do morza dla Polski.

GDAŃSK, 24. 6. (Pat.). „Danz. Ztg." donosi z Genewy, iż na wczorajszem posiedzeniu rady Ligi narodów omawiano sprawę wyładowywania amunicyi i materyału wybuchowego w porcie gdańskim. W sprawie tej między przedstawicielem Polski prof. Aszkenazym i prezydentem senatu Sahmem doszło do porozumienia na następujących podstawach: Polska w pewnej odległości od Gdańska na brzegu Wisły wybierze odpowiedni teren dla magazynowania, oraz wysyłania broni i amunicyi do Polski. Teren ten będzie strzeżony przez wojska polskie, których ilość określi nadkomisarz wolnego m. Gdańska. Wojska polskie poza obrębem tego terenu nosić będą ubranie cywilne. Wbrew zabiegom prezydenta Sahma uchwalono, iż fabrykacya wszelkiego rodzaju broni i amunicyi na obszarze wolnego m. Gdańska jest ostatecznie zakazoną.

Pacyfikacya Górnego Śląska.

Szczegóły umowy gen. Hennickera z Höferem.

WARSZAWA, 24. 6. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą: Gabinet niemiecki odbył 23 bm. posiedzenie, na którem delegaci jego na G. Śląsk zdali sprawozdanie. Wedle sprawozdania, nastąpiło porozumienie między gen. angielskim Hennickerem a gen. niemieckim Höferem w sprawie wycofania „Selbstschutzu". Rozbrojenie i odwrót mają być przeprowadzone w ciągu 7 dni i uzależnione są od wycofania się powstańców polskich. Ci mają rozpocząć odwrót w ciągu 36 dni po ogłoszeniu rozkazu komisyi międzysojuszniczej na nową linię na zachód od Lublińca i opróżnić teren w ten sposób, że Gliwice mają być przez nich opuszczone. O ile powstańcy cofną się ze swoich pozycyi, „Selbstschutz" cofnie się również, opróżniając pozycye na północnem i południowem skrzydle tak, że miasto Opole z okolicą byłoby opróżnione przez bojówki niemieckie. Nowe pozycye niemieckie leżałyby na północnym froncie na wschód od Kluczborka, na południowym zaś na wschód od Głogówka, powstańcy polscy natomiast muszą się cofnąć ku granicy polskiej. Gdy to nastąpi, „Selbstschutz" pocznie się rozwiązywać, opuszczając zajęte tereny.

Wojska międzysojusznicze będą obejmowały wszystkie miejscowości opróżnione przez Polaków i Niemców tak, że po upływie 7 dni będzie przez nie zajęty cały obszar G. Śląska.

LONDYN, 24. 6. (Pat.). Odpowiadając w Izbie gmin na interpelacyę, Chamberlain w sprawie G. Śląska podniósł, że obowiązek utrzymania porządku na terytoryum spornem będzie należał wyłącznie do wojsk koalicyjnych, których siła liczebna wynosi obecnie 20.000 ludzi. Taki stan rzeczy będzie trwał do chwili powzięcia przez Radę najwyższą decyzyi o przyszłej granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku.

—•••—

SPRAWA POWROTU JEŃCÓW.

WARSZAWA (Pat.). B. pr. M. S. Z. na skutek licznych zapytań wyjaśnia, iż sprawy związane z powrotem jeńców, zakładników, uchodźców i reemigrantów z Rosyi załatwia mięszana komisya repatryacyjna w Moskwie i Warszawie. Zapytania kierować należy do biura delegacyi polskiej w Warszawie, Chmielna 31.

bieniem nie pozwoliły mi dojrzeć tego piękna w stolicy, jakiem się Warszawiacy radzi szczycić.

Warszawa piękna? Sławne Łazienki jakieś posępne, łabędzie poważnie się przesuwające po wodach sadzawek, zaniedbanych, pełnych porostów nie dodają im uroku. Zieleni trawników nie upstrzyły nawet kwiaty, wszystko czyni wrażenia opuszczenia, smutku.

Piękna, stara Warszawa ukryła się gdzieś po zaułkach, a to co się rzuca w oczy na ulicach pierwszorzędnych, te domy w stylu koszarowym tak beznadziejnie podobne do siebie nie wywołują uczucia, że się dotarło do „serca Polski".

I przyszło mi na myśl to samo, co się milionom ludzi marzy a czego otwarcie i publicznie wypowiedzieć nie mają odwagi, że uzdrowienie stosunków w skołatanej Rzeczypospolitej trzeba zacząć od zmiany... stolicy.

Dlaczego nie Kraków, Lublin, Poznań? Warszawa przypomina najświetniejsze tradycye, ale też tam hulanki i zabawy pod przewodem Króla Stasia trwały w najlepsze, gdy nad całem państwem zawisły czarne chmury, gdy kruki zaczęły krakać jego koniec.

W wielkiej Ameryce rządy sprawuje się w zacisznym Waszyngtonie. Czyż mądremu, zdrowemu sejmowi i rządowi koniecznie za tło służyć musi życie nad stan, zbytek, rozpusta, próżność, egoizm? Brak odpowiednich gmachów dla ministerstw w Krakowie czy Poznaniu nie byłby w tym wypadku usprawiedliwieniem. Można ścieśnić biura, zmniejszyć pompę, która w naszych warunkach stanowi tylko śmieszne, szkodliwe a kosztowne akcesoryum. Zresztą żadne względy polityczne, społeczne, czy handlowe nie mogłyby tu stanowić przeszkody. **A. R.**

Reewakuacya mienia polskiego z Rosyi.

WARSZAWA, 24 6. (Tel. wł.). W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencya w sprawie rozpoczęcia akcyi reewakuacyjnej mienia obywateli polskich w Rosyi. W dyskusyi poruszono kwestyę, jakie objekta mają podlegać reewakuacyi. Przewodniczący komisyi reewakuacyjnej, Olszewski, wyjaśnił, że pojęcie „mienia" interpretowane jest w traktacie ryskim bardzo szeroko, tak że zarówno instytucye przemysłowo-handlowe jak i osoby prywatne mogą żądać wszystkiego, co zostawiły w Rosyi.

—•••—

Konferencya posłów małopolskich.

WARSZAWA, 24 6. (tel. wł.) Dziś o g. 4 popoł. w pałacu namiestnikowskim odbyła się konferencya posłów małopolskich z ministrem spraw zagr. Skirmuntem.

—•••—

14 beczek złota i srebra.

Izba skarbowa we Lwowie donosi: W sobotę 18. czerwca b. r. odwieźli urzędnicy Izby skarbowej we Lwowie, do Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w Warszawie 14 beczek złota i srebra, wagi 15 cetnarów metrycznych, wartości obecnej 316,000.000 marek polskich, w czem wartość samego złota wynosi około 300,000.000 marek.

Złoto i srebro to zostało zebrane na Skarb Narodowy przez Dyrekcyę skarbu we Lwowie, a stanowi ono tylko część rezultatu zbiórki szlachetnych kruszców, osiągniętego przez tę władzę skarbową w ostatnich miesiącach.

Z końcem grudnia z. r. odwiozła Dyrekcya skarbu, obecnie Izba skarbowa we Lwowie, do Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w Warszawie złota i srebra 1588 klg. Wedle ówczesnej wartości 200,000.000 mkp.

Zbiórka ta świadczy najlepiej o usługach, które administracya skarbowa w Małopolsce oddaje państwu polskiemu, w kierunku poprawienia finansów i o dążeniach tej Administracyi także do zebrania odpowiedniego podkładu kruszcowego dla przyszłej waluty polskiej.

Wezwanie

do zeznania dochodów do wymiaru państw. podatku dochodowego.

na lata 1920 i 1921. Odnośnie do publicznego wezwania, wystosowanego w maju 1921 do wszystkich osób obowiązanych do opacania państwowego podatku dochodowego, przypomina się, że termin wnoszenia zeznań o dochodach na lata 1919 i 1920 względnie wykazanych w zamknięciach rachunkowych z lat 1918, 1919 i 1920 upływa z dniem 15. lipca 1921. Kto w powyższym terminie nie złoży zeznania na przepisanym formularzu w właściwym urzędzie skarbowym, ulegnie grzywnie do 2.000 mk., a wymiar podatku dochodowego uskuteczniony zostanie z urzędu na podstawie materyałów, jakimi władze rozporządzają, ponadto tymczasowe ustalenie podatku dochodowego w myśl ustawy z 20. maja 1921, art. 47. nastąpi bez przesłuchania podatnika na podstawie opinii dwóch rzeczoznawców, względnie danych jakiemi władza rozporządza.

Co będzie przedmiotem konferencyi w Portorose

WARSZAWA, 24 6. (Tel. wł.). Na konferencyi w Portorose będą rozważane sprawy konwencyi gospodarczo-politycznej między państwami sukcesyjnemi. W szczególności będą omawiane sprawy wymiany artykułów pierwszej potrzeby, ułatwień w ruchu pocztowo-telegraficznym, transportu towarów, bezpośredniej cyrkulacyi wagonów, wypożyczania wagonów i lokomotyw, wreszcie sprawa pozwolenia na import i eksport.

Prośba Rosyi o uznanie jej przez Anglię.

LONDYN, 24 6. (EE.). „Daily Telegr." donosi, że Krassin prosił L. Georgea o udzielenie mu osobistej audyencyi, na której zamierza przedstawić prośbę o ostateczne uznanie przez rząd angielski legalnego istnienia rządu sowietów w Rosyi.

Benesz do Skirmunta.

PRAGA. (Pat.) 24. czerwca. Minister spraw zagranicznych dr. Benesz, na depeszę ministra Skirmunta, odpowiedział telegramem jak następuje:

Jego Ekscelencyi Panu Skirmuntowi, ministrowi spraw zagranicznych, Warszawa.

Dziękując za telegram, pospieszam wyrazić Panu moje serdeczne życzenia z okazyi Pańskiego zamianowania. Pańskie głębokie zrozumienie dla jednolitej akcyi w walce za oswobodzenie naszych ziem w czasie wojny, utwierdza mnie w przekonaniu, że potrafimy postępować wspólnie także wobec wielkich zadań, jakie na nas nakłada dzień dzisiejszy. Podzielam z panem życzenia, aby oba nasze kraje współpracowały bratersko i szczerze przy utrwaleniu pokoju, który jedynie może sprowadzić ostateczną konsolidacyę w Europie, tak potrzebną dla naszej państwowej przyszłości. Jestem przekonany, że nasze wspólne usiłowania będą w krótkim czasie uwieńczone pięknym sukcesem. Podp. Benesz.

—•••—

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 24 6. (tel. wł.) Dzisiaj o g. wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy budżetowe i projekt ordynacyi wyborczej.

Nowiny z dnia.

Lwów, 25 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota 25 czerwca o godz. 3·30 popoł. „Przedstawienie ku czci Hoovera".

Sobota 25 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Żydówka", opera.

Niedziela 26 czerwca o godz. 3 popoł. „Tajfun" z Brydzińskim.

Niedziela 26 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Willa nad morzem", występ Brydzińskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

Środa 29 czerwca w sali Teatru miejskiego II. Koncert symfoniczny Polskiego Związku Muzyków.

—•••—

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁEGO LOTNIKA. W czwartek popołudniu odbył się w Krakowie ze szpitala garnizonowego pogrzeb śp. Jana Wyrzykowskiego, podporucznika- lotnika, który onegdaj na lotnisku w Rakowicach, zginął tragiczną śmiercią. Przed trumną, która spoczywała na kadłubie samolotu, przybranym w zieleń, postępowały delegacye załogi krakowskiej z muzyką lotniczą, za trumną szło grono oficerów i publiczności.

TARGI WSCHODNIE. W dniu wczorajszym odbyło się inauguracyjne posiedzenie Sekcyi Budowlanej „Targów Wschodnich", przy licznym współudziale fachowców ze sfer cywilnych i wojskowych. W kilku słowach przedstawił Dyr. Turski stan prac przygotowawczych do jesiennych „Targów Wschodnich", poczem ukonstytuowało się prezydyum Sekcyi, do którego weszli najwybitniejsi inżynierowie. Wczorajsze zebranie popchnęło akcyę „Targów Wschodnich" o wielki krok naprzód. Postanowiono wybudować tor z Persenkówki na Plac Powystawowy i wysłano natychmiast telegramy do odpowiednich władz o szybkie i przychylne załatwienie. Uchwalono wysłać natychmiast delegacyę do Ministra Wojny Generała Sosnkowskiego celem uzyskania poparcia i pomocy w robotach na Placu Powystawowym u Władz Wojskowych przez oddanie kierownictwu budowy kompanii kolejowych i saperskich, automobili etc.

Równocześnie członkowie Sekcyi wykonywać będą plany poszczególnych budow, wytrasują tor przemysłowy i przeprowadzą prace przygotowawcze na Placu Powystawowym do natychmiastowego rozpoczęcia robót budowlanych.

Z MUZYKI. Drugi koncert symfoniczny Polskiego Związku muzyków, zespołu złożonego z 106 wykonawców, odbędzie się pod dyrekcyą Bronisława Wolfstala, w środę 29. b. m. w sali Teatru miejskiego. Program obejmuje Beethovena, Leonorę No. 3., wspaniałą symfonię patetyczną Czajkowskiego, oraz gigantyczne arcydzieło Wagnera, wstęp do opery „Mistrzowie śpiewacy z Norymbergi".

NA PRZESTRZENI STRYJ- STANISŁAWÓW wstrzymany został ruch pociągów osobowych Nr. 1211, 1212, 1214 i 1215, przy pociągach zaś Nr. 1218 (odjazd ze Stryja 14'13) i Nr. 1216 (odjazd ze Stanisławowa 11'15) zarządzono przesiadkę na moście między Stryjem a Morszynem. 4

Z MIZERYI CUKROWEJ. Producenci cukru żalą się, że czynniki rządowe nie popierają należycie przemysłu cukrowego oraz hodowli buraków. Obszar plantacyi cukrowych zmniejszył się i wynosi obecnie 43 proc. obszaru przedwojennego w Polsce, zaś w Małopolsce wynosi tylko 20. proc. To wskazuje, że i na przyszłość panować u nas będzie mizerya cukrowa.

W Poznańskiem podwyższono cenę cukru na 50 mk. Ceny tej ministerstwo aprowizacyi nie chciało zrazu zapłacić, poczęły się targi następstwem których ludność nie otrzymała cukru za 2 miesiące.

Ostatecznie obszarnicy otrzymali żądaną cenę i cukier poczyna nadchodzić do Lwowa. Syndykat rolniczy we Lwowie, który odbiera przesyłki, otrzymał dotychczas 5050 worków cukru, zaś 6.500 worków po 100 kg. ma nadejść wkrótce.

Cukier ten Wydział aprowizacyjny dla Małopolski rozdzielił starostwom na prowincyi.

WŁAŚCICIELE DZIAŁEK na placu Powystawowym zechcą we własnym interesie zgromadzić się w niedzielę, dnia 26. czerwca b. r. o godz. 11-tej w sali Giełdy, ul. Akademicka 17, celem zabezpieczenia plonów.

2614—

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W WOLNEJ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. W ubiegły wtorek zakończył się rok szkolny w Wolnej Akademii Sztuk Pięknych, która mimo utrudnionych warunków, jako instytucya prywatna, jednak nieustannie i z pożytkiem kontynuuje swą pracę. W imieniu uczniów i uczenic p. Zgóralski pożegnał dyr. Podhorodeckiego, dziękując mu za jego ofiarność, oraz grono profesorskie, zwracając się do obecnego prof. Pietscha z serdeczną podzięką za jego gorliwość, trudy i głęboką wiedzę artystyczną, której tak wiele zawdzięczają adepci i adeptki. Żywe uznanie wyraził też niestrudzonemu sekretarzowi p. Malskiemu, który zaiste jest „duszą" Akademii. W odpowiedzi skromnie zaznaczył dyrektor P., iż czynił tylko zadość swemu gorącemu pragnieniu; prof. Pietsch zaś w dłuższem przemówieniu pięknie nakreślił dążności i cele pracujących na niwie artystycznej i podniósł, że zamiarem jego jest dopomódz do rozwoju każdego talentu, bez narzucania jakiejś obowiązującej maniery i ułatwić trudne zadania każdej szczerej indywidualności, dążącej do wypowiedzenia się. Wreszcie młoda brać malarska ustawiła się na tle zieleni celem zdjęcia fotograficznego. W ostatnich dniach czerwca będzie można zwiedzać wystawę prac rysunkowych i malarskich słuchaczy Wolnej Akademii w lokalu szkoły przy ul. Piaskowej 11.

ZAPOMNIAŁ WÓŁ JAK CIELĘCIEM BYŁ. Podobnie i z p. Mannerem, właścicielem magazynu konfekcyi, przy ul. Sykstuskiej l. 2, który w czasie wojny z chłopca bankowego stał się „kupcem". Konjunktura wojenna posłużyła mu, a pełna kiesa zawróciła mu zupełnie w głowie. Pan ten wyobraża sobie, że ludzie pracujący u niego są jego niewolnikami, których można besztać w najordynarniejszy sposób i można ich w każdej chwili wyrzucić na bruk. Pan ten w sposób stosowny raczej na targowicy wyraża się o swoich współpracownikach i organizacyi. Ostatnie zachowanie się jego wobec delegacyi związku handlowców, jak również fakt, że jednego z pomocników handlowych oddalił bez dotrzymania przepisów o wypowiedzeniu, zmusił cały personal do zareagowania. Dziś rano cały personal wstrzymał się od pracy, żądając od pryncypała zmiany zachowania.

Nie sądzimy, że p. Manner zechce zadzierać z całą organizacyą handlowców — bo mu to może nie wyjść na zdrowie.

Z CIĘŻKICH DNI ŻÓŁKWI. W dalszym ciągu rozprawy przeciw Derkaczowi i jego kolegom obwinionym o zbrodnie, popełnione w r. 1918 i 1919, zeznawali liczni świadkowie obciążająco. Jeden z powołanych świadków wczoraj nie jawił się na rozprawie, wobec czego rozprawę odroczono i dziś prawdopodobnie za padnie wyrok.

ZBIEGI Z POD OPIEKI RODZICIELSKIEJ. Wielu z malców w obawie złej noty ucieka z domu „w szeroki świat", narażając siebie i rodziców na liczne przykrości. Józef Szwec, zamieszkały przy ul. Szeptyckich l. 17. donosi policyi, że 12-letni jego syn Roman, uczeń 2. kl. gimn. ukr. wraz z kolegą Trochimem Lewkiem przed dwoma dniami zbiegł z domu.

10. letni Maryan, syn N. Rewuckiego, lakiernika kolejowego, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci, wyszedł do szkoły i przepadł bez wieści.

Gorzej postąpił 16-letni Wilhelm Herman, syn dzierżawcy z Byłeluży. Uciekłszy z domu przybył do Lwowa i tu krążąc się bez zajęcia, skradł z biura Inspektoratu pracy, przy ul. Kopernika 42, płaszcz wartości 3.000 mk. i 1 000 mk., które były ukryte w kieszeni, na szkodę woźnego Józefa Łebenickiego. Hermana policya aresztowała.

DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Centrala akademickich organizacyi samopomocowych we Lwowie wzywa całą młodzież akademicką do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach ku uczczeniu Herberta Hoovera w niedzielę 26 bm. Punkt zborny przed uniwersytetem i politechniką o godz. 9 rano.

NIEUDAŁE WŁAMANIA. Onegdajszej nocy trzej złodzieje usiłowali, dostać się do sklepu bławatnego przy ul. L. Sapiehy 33. Niewiele im do spełnienia zamysłów brakowało, gdyż powycinali już zamki u żaluzyi. Jednakowoż posterunkowy pol. spłoszył włamywaczy, którzy zbiegli.

Tej samej nocy inni włamywacze dobierali się do sklepu z obuwiem przy ul. Gródeckiej 77. Lecz i tu spłoszeni zbiegli.

MATKA - POTWÓR. Sąsiedzi Ireny Chabert, zamieszkałej w Paryżu przy ul. Deparcieuse, słyszeli w dzień i w nocy jęki i piski jej 5-letniego syna.Pewnego dnia, gdy dziecko jeczało ciszej, przywołano policyę, która w nieobecności matki weszła do mieszkania i znalazła dziecko przywiązane do łóżka ze związanemi rączętami. — Zabrano je do szpitala, gdzie skonstatowano liczne blizny na ciele chłopca od przypalań papierosami i ukłuć szpilką. Chłopca oddano pod opiekę ciotki, zaś matkę - potwora aresztowano i czeko ją kara kilkuletniego więzienia.

—•••—

Ze sportu.

TRZY MATCHE FOOTBALLOWE odbędą się na boisku „Pogoni". W sobotę 25 bm. grać będą „Pogoń" z „Polonią" z Warszawy. Początek o g. 6 tej. W niedzielę spotka się też sama „Polonia" z drużyną węgierską „Kispesti A. C." z Budapesztu. Początek o godz. 5 popoł. „Kispesti" pokonała ubiegłej niedzieli „Cracovię" w stosunku 4:2. Wreszcie w poniedziałek nastąpi match „Kispesti" z „Pogonią"; początek o godz. 6.

Matche te wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród sportowej publiczności Lwowa. Przedsprzedaż biletów codziennie o godz. 4 w sekretaryacie „Pogoni" przy ul. Zyblikiewicza 17, I. p.

KOMUNIKAT KOL. SĘDZIOWSKIEGO. Kol. sędziów wyznaczyło sędziów prowadzących zawody: 23 czerwca Team I. — Team II.: Schwetzera i Jaworskiego. 25 czerwca Pogoń - Polonia warszawska, boisko Pogoni: dr. Lustgarten z kol. sędziów, w razie nieprzybycia zawody prowadziłby kpt. M. Bilor. 26 czerwca Pogoń II.-Ż. K. S., boisko Pogoni: kpt. Longin Dudryk. Czarni II.- Lechia, boisko Lechii: p. John Clipstone. Polonia z Przemyśla - Rewera w Stanisławowie: p. Aleksander Schneider. Polonia warszawska - Kispesti A. C. z Budapesztu, boisko Pogoni: kpt. Jan Hipp. 27 czerwca Pogoń I. - Kispesti A. C. z Budapesztu, boisko Pogoni: p. M. Szlesser. 29 czerwca Pogoń II. - Czarni II., boisko TZR.: p. Aleksander Schneider. Lechia - Ż. K. S.: p. M. Szlesser.

Najbliższe zebranie odbędzie się z powodu święta, we czwartek 30 bm. o godz. 7'30 wieczorem w lokalu Lechii, gmach Sokoła - Macierzy.

—•••—

Sprawy partyjne.

* W SPRAWIE TOW. URSINIEGO sąd partyjny w składzie nast.: tow. Chrystowski, Moklowska, Lang, i Buber jednomyślnie orzekł, że tow. Teofil Ursini postąpił zupełnie poprawnie w sprawie zakupna herbaty dla konsumu Kolej. i niema żadnego powodu do pociągnięcia go do jakiejkolwiek odpowiedzialności.

Sąd stwierdza, że zarzuty przeciw niemu podniesione są zupełnie bezpodstawne, wobec czego Rada Robotnicza uchwaliła przywrócić go we wszystkich prawach członka partyi.

* KOMITET OBWODOWY P. P. S. DLA WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę 10 lipca b. r. w lokalu Kasy chorych Lwów, Brajerowska 8. Początek obrad o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: Obesłanie Kongresu partyjnego i inne bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich towarzyszy należących do Komitetu konieczna.

Sekretaryat.

Dookoła strejku kelnerów i pracown. gosp.-szynk.

Powszechne narzekania na drożyznę panoszącą się w kawiarniach i restauracyach, zwykło się kłaść na karb wzrastających płac kelnerów. Strejk istnieje od kilku dni, i niektóre kawiarnie zostały uruchumione bez pracowników keln. a ceny w otwartych lokalach podniosły się bardzo znacznie. Będzie to dosadna nauczka dla publiczności, dla zorjentowania się, kto rzeczywiście ponosi winę drożyzny.

W niektórych lokalach usiłują kawiarze i restauratorzy uruchomić pracę przy pomocy personalu niewieściego mocno podejrzanej kondu ity. Wartoby jednak zainterpelować miarodajne czynniki, dlaczego nie zajmą odpowiedniego stanowiska i nie zabronią nocnej pracy w myśl obowiązującej ustawy. Czyżby policya była tylko od tego, aby mieszać się do spraw robotniczych, a patrzeć przez palce na gwałcenie obowiązujących ponoś w państwie przepisów, tak bardzo ze względu na obecną akcyę, niewygodnych dla pryncypałów.

Szynkarze chodzili wczoraj ponownie zbierać pieniądze. Zapytywani o cel tych przymusowych składek, oświadczali, że pieniądze są na prasę, bo każdy artykuł w „niezależnej" prasie kosztuje 5.000 — 10.000 marek. Oprócz tego polecają każdemu przyjmowanie kelnerów z ich korporacyi i grożą surowo tym, ktorzyby nie stosowali się do uchwały pp. Fuchsów, Walkerów, Laksów i innych.

Inspektor pracy zaprosił wczoraj delegatów Związku pracowników przemysłu gosp. - szynk. do siebie i oświadczył, że gospodarze są gotowi pertraktować, ale pod tym warunkiem, że biuro pracy będzie wspólne i mieścić się będzie przy korporacyi. Już z góry dyktują w formie ultimatum warunki, od których odstąpić nie myślą.

Aby złamać strejk, chwytają się restauratorzy najrozmaitszych sposobów. Wobec tego, że pomysł z łamistrejkami z grona młodzieży akademickiej zawiódł, przychodzą do kucharzy i namawiają ich, aby przystąpili do spółki i obiecują im złote góry. Jednemu proponowano taką spółkę, mimo że prowadzi obecnie samoistne przedsiębiorstwo, ten jednak odpowiedział z oburzeniem, że nie chce być łamistrejkiem i że solidaryzuje się z robotnikami. Widać, jak u tych panów krucho, że chwytają się takich środków.

W sprawie przeciągającego się strejku kelnerów i kucharzy odbyło się wczoraj posiedzenie prezydyum miejsc. Komisyi Związków zawodowych wraz z przewodniczącymi poszczególnych organizacyi. Uchwalono na niem pełną sympatyę i solidarność ze strejkującymi z tem, że w razie potrzeby poszczególne Związki nie oszczędzą im poparcia materyalnego i moralnego, nie wyłączając najostrzejszych środków, które klasa pracująca ma do rozporządzenia.

***

Swięto Herberta Hoovera we Lwowie.

Z prezydyum m. otrzymujemy odezwę następującą:

Do

Mieszkańców miasta Lwowa!

Akcya ratunkowa dla dzieci w Polsce, rozpoczęta z początkiem r. 1919 z inicyatywy Herberta Hoovera obejmuje w mieście Lwowie około 25.000 dzieci, które korzystają z pomocy Polsko-Amerykańskiego komitetu.

Wobec tej nadzwyczajnej pomocy, jaką Stany Zjednoczone Ameryki i wielki Ich Obywatel Herbert Hoover udzielają naszym dzieciom Prezydyum kr. st. m. Lwowa chcąc dać wyraz głębokiej wdzięczności urządza dnia 26. czerwca 1921. obchód na cześć Ameryki i Herberta Hoovera.

Na tę uroczystość zapraszam wszystkich mieszkańców m. Lwowa a dla uświetnienia uroczystości, upraszam o udekorowanie domów flagami.

Program uroczystości:

Sobota godz. 8·30 popoł. przedstawienie w teatrze miejskim.

Niedziela rano nabożeństwo we wszystkich Świątyniach, o godzinie 10-tej Msza św. polowa na Cytadeli, celebrowana przez Najprzew. ks. Arcyb. Bilczewskiego, podczas której muzyka 19 pp. odegra, a T-wo śpiewackie „Bard" odśpiewa pieśni kościelne. Kapela odegra hymn amerykański, a chór odśpiewa kantatę. Przemówienia przedstawiciel Społeczeństwa, wręczenie dyplomu, nadające Hooverowi honorowe obywatelstwo m. Lwowa, wręczenie albumów pamiątkowych i adresów dla Hoovera p. Williamowi Gwynnowi, Delegatowi Misyi Amerykańskiej. Chór „Bard" odśpiewa hymn amerykański „Gwiaździsty Sztandar" i Rotę Konopnickiej. Defilada młodzieży i dzieci z miasta Lwowa, powiatu lwowskiego i Delegacyi z całej wschodniej Małopolski.

W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się w Katedrze, a uroczystość w Teatrze miejskim o godz. 12-tej.

Józef Neumann w. r. prezydent miasta.

O zniżkę kolejową dla kolonii wakacyjnych.

WARSZAWA, 23 6. (E. E.) Na Komisyi komunikacyjnej na wniosek posła tow. Bobrowskiego uchwalono rezolucyę uznającą za potrzebę naglącą, aby ministerstwo kolei udzieliło 50 pr. zniżki osobowej i bagażowej koloniom wakacyjnym.

Ile ofiarowały wielkie przedsiębiorstwa dla młodzieży uniwersyt.

W komunikacie, nadesłanym przez rektorat uniwersytetu lwowskiego, wyliczającym nazwiska ofiarodawców i złożoną kwotę na rzecz pomocy dla młodzieży uniwersyteckiej, którą zorganizował komitet profesorski, figurują takie „hojne" datki jak: **datek Banku krajowego — 1500 mk.!, Banku hipotecznego — 2000!** i rekordowy zaiste datek operującego krociami milionów Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — **w kwocie 700** dosłownie siedmset mk.!

Z ruchu robotniczego.

× POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSC. KOMISYI ZW. ZAWOD. odbędzie się we wtorek 28 bm., o godz. 7 wieczorem w sali Rady Rob. Rynek 8.

§ DALSZY CIĄG POSIEDZENIA PREZYDYUM KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWOD. i przewodniczących poszczególnych grup odbędzie się w sobotę dnia 25 czerwca 1921, o godz. 6 wieczór w lokalu Związku pracowników gminnych, Ormiańska 2, II. p. Uprasza się te związki, które dotychczas nie brały udziału w obradach, o niezwłoczne przybycie.

§ ZGROMADZENIA W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH. W niedzielę dnia 26 czerwca 1921 odbędzie się szereg zgromadzeń po wszystkich organizacyach o godz. 10 rano z porządkiem dziennym: Sprawa strejku kelnerów i kucharzy.

§ W SPRAWIE STREJKU KELNEROW. Na posiedzeniu prezydyum Komisyi Związków Zaw. i przewodniczących wszystkich organizacyi w dniu 24 bm. uchwalono akcyę strejkową kelnerów i kucharzy poprzeć wszystkimi możliwymi środkami.

§ BACZNOŚĆ HANDLOWCY! W magazynie konfekcyi damskiej „Mannera" Sykstuska 2, strejkuje personal; omijajcie ten sklep.

Związek pomocn. handlowych.

§ BACZNOŚĆ BLACHARZE! Z powodu akcyi cennikowej omijać Lwów, bo stoimy w strejku. 3

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! W niedzielę 26 bm. o godz. 10 rano, Rynek 8, odbędzie się zgromadzenie w bardzo ważnej sprawie organizacyjnej. Jawcie się punktualnie!

§ STREJK GARBARZY w Stryju. Omijać Stryj aż do odwołania.

§ PIEKARZE! Z powodu strejku w Stanisławowie - Knihininach omijajcie naszą branżę aż do odwołania!

Komunikaty.

× II. WIECZÓR DYSKUSYJNY „ŻYCIA", Związku polskiej akademickiej młodzieży socyalistycznej we Lwowie, odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Uniwersytetu Lud. im. A. Mickiewicza, Ormiańska 2, II. p. Temat dyskusyi: Socyalizm a kwestya narodowościowa. Referent tow. M. Hankiewicz. Wstęp wolny dla członków T-wa, sympatyków i gości z kół młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej.

Wpisy na członków „Życia" przyjmować będzie przed wykładem sekretarz T-wa.

O godz. 5 w tymże dniu i lokalu odbędzie się posiedzenie członków Wydziału.

× ZGROMADZENIE LISTOPADOWYCH OBROŃCÓW LWOWA, odcinek Rzęsna polska odbędzie się dnia 29 czerwca b. r. o godz. 4-tej popoł. w budynku szkolnym w Rzęśnie polskiej. Wzywa się wszystkich uczestników o jawienie się we własnym interesie. — Komitet odcinka.

× OTWARCIE „DOMU LUDOWEGO" W KOŁOMYI odbędzie się w niedzielę 26 bm. Uroczystość urządzana staraniem Rady Robotniczej PPS. rozpocznie się o godz. 6 wieczorem okolicznościowemi przemówieniami, poczem odbędzie się towarzyska zabawa.

× ZWIĄZEK STRZELECKI ODDZIAŁ III we Lwowie urządza w sobotę 25 czerwca br. w salach Izby Rękodzielniczej pl. Strzelecki (ul. Kościelna 8) „Kwiatowy wieczór taneczny". Muzyka wojskowa 19 pp., początek o godzinie 9-tej wieczorem.

× ZWIĄZEK STRZELECKI ODDZ. IV ŁYCZAKÓW wzywa swoich członków by jawili się na zebranie w poniedziałek dnia 27. czerwca br. w sali Stow. Kaflarzy przy ul. Zielonej l. 7. I p. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich członków konieczna. Początek zebrania o godz. 7-mej wieczór.

× EKSPORT BYDŁA Z RUMUNII DOZWOLONY. Rząd Rumuński zniósł zakaz eksportu bydła z Rumunii.

× OSTRZEŻENIE. Ostrzega się wszystkich uchodźców z Ukrainy, stojących pod opieką Żydowskiego Komitetu ratunkowego, by nie przyjmowali żadnych zajęć w kawiarniach lub restauracyach we Lwowie podczas obecnego strejku kelnerów, iż że w razie przeciwnym wszelka pomoc materyalna i prawna ze strony Ż. K. R. zostanie im odmówiona. Żydowski Komitet Ratunkowy.

× WIELKI FESTYN na dochód pomnożenia funduszu zapasowego Tow. polsk. młodz. im. T. Kościuszki i Tow. Straży pożarnej „Sokół" we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 26 czerwca b. r. w restauracyi p. Mieczysł. Bachmana w parku „Kościuszki" o godz. 4 popoł. przy udziale orkiestry wojskowej 19 p. p. „Odsieczy Lwowa". Wiele niespodzianek i wiele nowości.

Z życia polskiej młodzieży akadem.

W słusznem mniemaniu, że oświetlenie spornych zagadnień ruchu socyalistycznego drogą metodycznej dyskusyi skutecznie przyczynić się może do częściowego choćby usunięcia licznych przesądów wynikłych z powierzchownego traktowania przedmiotu, przystąpiło świeżo wskrzeszone „Życie“, stowarzyszenie polskiej młodzieży socyalistycznej do zorganizowania szeregu wieczorów dyskusyjnych o tak wytkniętych celach. Pierwszy z tych wieczorów poświęcony „zagadnieniom polskiego socyalizmu w czasie wojny“ odbył się przy pokaźnym udziale słuchaczy w sobotę d. 18 bm. w sali Uniw. ludowego im. Adama Mickiewicza.

Zagajający tow. Loewenstein podkreślił konieczność objektywnego badania taktyki ruchu robotniczego jako szeregu objawów społecznych a porzucenie metody „anekdotycznej“ upatrującej przyczyny takich czy innych poruszeń masowych w działalności jednostek t. zw. „przywódców“. W dalszym ciągu referent przedstawił stan polskiego ruchu socyalistycznego przed wojną w wszystkich trzech zaborach, wszędzie odmienny i wśród różnych obracający się zagadnień, zależnie od polityki państwowej zaborców i stopnia rozwoju gospodarczego. W trakcie omawiania problemów, które proletaryatowi polskiemu narzucił wybuch wojny, referent zaznaczył stosunek polskiego obozu socyalistycznego do Legionów, których był najczynniejszym może współtwórcą i omówił różnicę w zapatrywaniach na walkę zbrojną po stronie państw centralnych zachodzącą między socyalistami a burżuazyą. Dla P. P. S. była to walka rewolucyjna, przeciwrosyjska — dla grup mieszczańskich była to nowa forma ugody z zaborcami i tutaj aktywistyczna ideologia ugody z państwami centralnemi postępuje równolegle z passywizmem ugody z Rosyą. W miarę postępu wojny a z nim upadku absolutyzmu carskiego z jednej strony, z drugiej zaś przemiany gospodarczego terytoryum Polski w kolonię okupantów musiała polityka klasy robotniczej coraz to wyraźniej zwracać swe ostrze przeciw państwom centralnym. Szczytowym punktem tego rewolucyjnego przeciwstawienia się był strejk kolejowy w Galicyi w 1918 roku jakoteż działalność terrorystyczna P. O. W. i Pogotowia P. P. S. w Królestwie. Przechodząc dosyć szczegółowo fazy minionego okresu dziejowego, referent podkreślił znaczenie t. zw. zamachu lubelskiego z listopada 1918 r. Wbrew przedsiębranym przez publicystów obozu reakcyjnego próbom umniejszenia znaczenia owego zamachu do rządów tow. Daszyńskiego w Lublinie, należy zdaniem referenta stwierdzić, że sam fakt utworzenia się odrębnego rządu na obszarze b. okupacyi austryackiej (a w ciągu 24 godzin cała ta połać kraju zastosowała się do nowego stanu rzeczy) zachwiał do tego stopnia stanowiskiem Rady Regencyjnej, iż zmusił ją do ustąpienia. Przyjazd Piłsudskiego ułatwił tylko formę ustąpienia, samo ustąpienie wywołane było zamachem lubelskim. Gabinet Moraczewskiego nie był niczem innem jak Rząd lubelski, różnice nieznaczne miały charakter personalny. Republikański ustrój Polski, unicestwianie jakichkolwiek zamierzeń monarchistycznych i prób narzucenia Polsce rządu przez emigracyjny Komitet paryski — oto źródła znaczenia zamachu lubelskiego, które nadają mu cechy wybitnego czynu rewolucyjnego. W zakończeniu referent omówił znaną z dyskusyi toczonej na łamach „Trybuny“ kwestyę udziału socyalistów w rządzie i wypowiedział się przeciwko braniu odpowiedzialności za rządy, któreby nie gwarantowały pełni swobód konstytucyjnych i nie kładły pierwszych chociażby podwalin pod nowy socyalistyczny ustrój, w formie uspołecznienia środków masowej produkcyi.

W nawiązaniu do wywodów referenta rozwinęła się ożywiona dyskusya, która niezawsze stała na odpowiedniej wyżynie. Z oponentów jeden tylko potrafił utrzymać się na poziomie argumentów opartych o teoryę socyalistyczną, natomiast przedstawiciel ideologii awanturniczego „putschyzmu“ obracał się w kole zarzutów osobistych, bez śladu usiłowań wniknięcia w jądro zagadnień. Szereg mówców z obozu „Życia“ odpowiadał na podniesione przez przeciwników zarzuty. Na sali widzieliśmy i przedstawicieli młodzieży narodowo-zachowawczej, którzy nie podejmowali dyskusyi i ograniczyli się do podania tego, co zapamiętali, lecz nie zawsze zrozumieli ze „Słowa Polskiego“. Stąd nasuwa się uwaga: jak dotkliwie wyjałowiła wojna umysły młodzieży endeckiej!

Drugi wieczór dyskusyjny odbędzie się dziś.

Stosunki w wojsk. okręg. zakładzie umundurowania

przy ulicy św. Marcina l. 30.

Były dowódca tego zakładu, kapitan Jan Dracz, który przed kilku dniami został z wojska zwolniony, zniżył (!) rozkazem dziennym Nr. 111. z 9. czerwca 1921 na pożegnanie w warsztacie naprawy starych sort zasadnicze wynagrodzenie dzienne dla maszynistek z 75 mk. na 60 mk., zaś dla wykańczarek z 50 mk. na 45 mk. Czy p. kapitanowi naprawdę nic nie wiadomo o spadku marki, a wzroście drożyzny?

Nowy dowódca, podpułk. Kazimierz Tomaszewski wsławił się odrazu nowemi, a mądremi zarządzeniami. Mianowicie rozkazem dziennym Nr. 116. z dnia 16. czerwca 1921, zarządził kompletne zamknięcie furtki koło pralni i otwarcie jej tylko od godz. 7·30 rano do 8·15 rano. Wobec tego robotnicy w tym zakładzie zatrudnieni, zmuszeni są wychodząc z pracy główną bramą przez ul. Marcina iść najmniej 25 minut do stacyi tramwajowej Podzamcze, gdy przez obecnie zamkniętą furtkę mieli zaledwie trzy minuty drogi do stacyi przy remizie.

Należy dodać, że ścieżkę prowadzącą do tej furtki do remizy poprzedni dowódca osobiście kazał utrzymywać w dobrym stanie, a furtka była przez cały dzień otwarta.

Jest to bezprawie także i wobec publiczności mieszkającej przy końcu ul. Marcina, która zawsze bez utrudnień przechodziła przez podwórze pralni do remizy, a obecnie musi dzięki pomysłowości p. Tomaszewskiego tyle nakładać drogi i czasu.

Rozkazem dziennym Nr. 117. z 17. czerwca 1921, punkt 3, otrzymało około 40 robotnic i robotników 14 dniowe wypowiedzenie z powodu redukcyi personalu, zarządzonej przez D. O. G. Lwów.

Zarządzenie D. O. Genu przewiduje zastąpienie sił cywilnych, wojskowymi zdemobilizowanymi, jednak należało wypowiedzieć wpierw siłom niedawno przyjętym, a dopiero w miarę zwiększania redukcyi, siłom pracującym już od dawna. Wypowiedzenie pracującym już od roku 1918 Kafkowej, Komarnickiej i Sierli, było obecnie nie na miejscu, a wprost nieuzasadnione wypowiedzenie otrzymali byli sierżanci, Thun i Hecht, zdemobilizowany wojskowy Babiak i podczas odsieczy Lwowa ciężko ranna b. legionistka Hausserówna. Jak wytłómaczy nam p. Tomaszewski wypowiedzenie pracy robotnicom pracującym w kancelaryi magazynu ekwipunkowego Czaplównie, Szmidtównie, które zdecydowały się przejść do kategoryi urzędniczek nietatowych i które wobec tego miały czekać na odnośną decyzyę D. O. Genu?

Jesteśmy ogromnie ciekawi sprostowania, które nam D. O. G., albo pp. Dracz i Tomaszewski nadeszlą.

Marnowanie wody.

Ilość wody dostarczanej mieszkańcom z wodociągu centralnego przybrało w ostatnich dniach takie rozmiary, iż woda nawet w czasie gdy cały wodciąg jest otwarty, nie dochodzi w niektórych dzielnicach do wyżej położonych mieszkań piętrowych.

Wodociąg w Woli Dobrostańskiej dostarcza wody w ilości 100 litrów na mieszkańca i dobę, t. j. tę ilość, która w innych miastach nietylko wystarcza na wszelkie potrzeby mieszkańców, lecz używana jest równocześnie i do polewania ulic.

Dostarczanie większej ilości wody z wodociągu miejskiego jest niemożliwe.

Magistrat zwraca się do ogółu mieszkańców z gorącem wezwaniem, by w swym własnym interesie współdziałali w przestrzeganiu koniecznych warunków prawidłowego działania wodociągu i równomiernego dla wszystkich poboru wody. Warunki te są następujące:

Natychmiastowe usuwanie wszelkich nieszczelności instalacyi wodociągowych w mieszkaniach i naprawianie zepsutych urządzeń wodociągowych;

zaprzestanie lekkomyślnego wypuszczania znacznych ilości wody do kanałów dla uzyskania zimnej wody do picia;

zaprzestanie używania wody do chłodzenia potraw i napojów, przez długotrwałe polewanie wodą wprost z wodociągu;

nie gromadzenie wielkich zapasów wody na czas zamykania wodociągu i nie wylewanie tych zapasów do kanałów, po otwarciu dopływu wody;

zaprzestanie niedozwolonego polewania ogrodów wodą z wodociągu miejskiego, a używanie do tego celu wody ze studzien pompowych;

Przestrzeganie ścisłe tych warunków, umożliwi Zarządowi wodociągów normalną dostawę wody dla wszystkich mieszkańców i przyczynić się może do zaniechania coraz większych a koniecznych ograniczeń przez zamykanie dopływu wody.

Wskutek stworzonych stosunków przez marnowanie wody na polewanie chodników przed domami i podwórzy nie wystarcza obecnie wodociąg miejski; zakazuje się przeto pod surowemi karami używania na ten cel wody z wodociągu centralnego.

Wobec wykraczających przeciw tym zarządzeniom, podyktowanym troską o dobro mieszkańców, zastosuje Magistrat jaknajsurowsze istniejące przepisy ustawy.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Różne.

ZAMKNIĘCIE KANTORÓW WYMIANY W KRAKOWIE. Ministerstwo skarbu zarządziło w Krakowie zamknięcie 5-ciu kantorów wymiany których działalność szkodliwa została stwierdzona. Spekulacya dolarowa, osiągnęła już punkt kulminacyjny i spodziewać się należy wkrótce bolesnych dla spekulantów niespodzianek.

SZTUCZKI SPEKULANTÓW WALUTOWYCH. Marka niemiecka na rynku międzynarodowym stała się przedmiotem największej gry, jaką kiedykolwiek widziano. W Ameryce ogłoszeniami wzywają do zakupowania marki niem., na których spodziewają się wiele zarobić przy wzroście jej kursu. Pisma niemieckie usilnie pracują w tym duchu. Obliczają, że gdy Amerykanin przed wojną po zwiedzeniu 5 krajów w Europie z 10.000 dol. przywiózł do domu 500 dol. To obecnie wróciwszy z Europy gdyby przywiózł za 600 dol. marek niemieckich, mógłby otrzymać w Ameryce 20.000 dolarów. Jednakowoż powrót kursu marki niem. do przedwojennej wysokości nie prędko się zapowiada.

Wiec kolejarzy okręgu stanisławowskiego.

STANISŁAWÓW, 20. czerwca.

Zarząd okręgowy Z. Z. K. w Stanisławowie, ze względu na krytyczną sytuacyę ekonomiczną wśród kolejarzy, zwołał ogólny wiec kolejarzy na dzień 19. czerwca 1921 do Stanisławowa, bez względu na przynależność partyjną i związkową, celem zastanowienia się nad ogólną niedolą kolejarzy w obecnych czasach, i porozumienia się, co robić aby poprawić swą dolę. Zaproszeni posłowie niestety nie mogli przybyć.

Wiec zagaił kol. Szałasny. Mówił, że potrzeba zwołania tego wiecu była wielka i wskazuje na ogromną ilość kolejarzy, oraz delegatów kół Z. Z. K. z poza Stanisławowa. My nie grozimy, ale domagamy się sprawiedliwości. Rząd musi wysłuchać rzesze kolejarskie. Dola nasza jest ciężka i musi być polepszona. Wszelkie chwilowe polepszenia bytu, są tylko półśrodkami, a nasze nabyte prawa nie mogą być uszczuplone.

Po wyborze prezydyum wiecu, do którego weszli prezes kol. Bogdanowicz Stanisławów, Szyszka Kołomyja, i Garbaczewski Czortków, prowadzili protokół kol. Krasnodemski Halicz i Nowicki, Chodorów.

Referował kol. Maxamin ze Lwowa. Przemówienie zaczął oświetleniem ogólnej sytuacyi w Polsce, przechodząc następnie do stosunku wśród kolejarzy i ich krytycznej sytuacyi ekonomicznej, ubolewał nad brakiem solidarności u licznego zastępu kolejarzy nad biernością ich, oraz staraniem się, aby rozmaitymi synekurami zdobyć sobie możność do życia, nie bacząc na resztę głodnych współpracowników.

Wskazał na stosunek rządu do kolejarzy i jakie stanowisko zajmuje Z. Z. K. do M. K. Z. Obszernie omówił projekt pragmatyki służbowej, która jest już w założeniu złą. Wiele nabytych praw z pod rządów zaborczych już nam oberwano, a są planowane i inne. Według najnowszego projektu, dzielić się mają kolejarze na krótko i długo żyjących, bo do IX. stopnia płac mają służyć 35 lat, zaś w wyższych stopniach 40 lat.

Jak rząd dba o dobro kolejarzy to widzimy w praktyce przy ustawie o podatku osobisto-dochodowym. W kwestyi deputatów, żądamy artykułów pierwszej potrzeby, byśmy nabywać mogli takowe po cenach pozostających w stosunku do płac. Mowca wzywał członków P. Z. K. i klub maszynistów aby zabrali głos, ale nikt z nich się nie odezwał.

Przecież lepiej szumnymi frazesami popisywać się, bo przez to nie jest się bolszewikiem a dobrym patryotą polującym na posady.

Przemawiali jeszcze kol. Uhman i Szyszka, wytykając błędy współpracowników z klubu maszynistów, którzy tylko swój interes mają na oku (bakszysz rumuński), oraz panów goniących za tłustymi posadami.

Za czasów Ukrainy ci panowie szli ręka w rękę z nami, wołali „my z wami zawsze będziemy“, ale gdy im rogi odrosły — „z bolszewikami“ — mówi — nie mamy nic do czynienia. Pytamy się tylko, czy im się przelewa?

W dalszej dyskusyi zabierali głos pracownicy, malując czarną niedolę kolejarzy. Poczem uchwalono nast.

rezolucyę:

Zgromadzeni na wiecu, dnia 19. czerwca b. r. pracownicy kolejowi wszystkich kategoryi dyrekcyi stanisławowskiej, doprowadzeni krytyczną sytuacyą ekonomiczną do rozpaczy, wzywają rząd do bezzwłocznego przeprowadzenia następujących postulatów:

1. Załatwienie wszystkich ekonomicznych żądań wniesionych przez Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczp. Polskiej.

2. Oprócz powyższych zaległych od 8 miesięcy postulatów, domagamy się wypłacenia natychmiastowej doraźnej zapomogi w wysokości jednomiesięcznej płacy wraz z dodatkami drożyźnianymi.

3. Przywrócenie do pracy pracowników kolejowych wydalonych i zawieszonych w służbie za strejk spowodowany militaryzacyą kolejarzy, jakoteż umorzenie dalszych dochodzeń dyscyplinarnych w tej sprawie.

4. Zebrani protestują przeciw projektom rządu, zmierzającym do ukrócenia praw nabytych za rządów zaborczych, jakoteż liczenia 1 rok służby za półtora, oraz ulg przejazdowych i przesyłkowych i żądają rozszerzenia tych praw na wszystkie koleje Państwa Polskiego.

5. Pragmatykę służbową oraz statut emerytalny, przyjmują pod warunkiem przyjęcia w całości poprawek poczynionych przez Wydz. Wyk. Z. Z. K.

6. Żądają gruntownej rewizyi płac opartej na 10. stopniach płac.

7. Natychmiastowe wprowadzenie w życie atrybucyi Związku Zawodowego Pracowników kolejowych.

8. Zgromadzeni żądają bezwarunkowo, by artykuły pierwszej potrzeby były wydawane po cenach stosunkowych do uposażenia pracowników kolejowych, tak jak otrzymali je górnicy i robotnicy naftowi.

9. Zgromadzeni popierają gorąco wniosek posła Moraczewskiego w Sejmie w sprawie bytu kolejarzy i żądają jego zrealizowania.

10. Żądają ścisłego przestrzegania ustawy o 8. godzinnym dniu pracy i wypłacenia należytości za prace w godzinach nadliczbowych od 1. lipca 1920 r. dla wszystkich kategoryi pracowników kolejowych.

11. Żądają wydania rozporządzenia o płatnych urlopach odpoczynkowych tak dla etatowych jak nieotatowych.

12. Zgromadzeni żądają wymierzenia podatku osobisto- dochodowego i ewentualnej pożyczki przymusowej od płacy zasadniczej, a nie od całego uposażenia.

13. Żądają uznania zaliczek zwrotnych do L. D. 5359 i ewakuacyjnych jako bezzwrotne.

14. Żądają zredukowania pas w drożyźnianych.

Zgromadzeni zaznaczają, że od rychłego spełnienia powyższych, słusznych żądań, zależy zlikwidowanie przerwanego strejku i nie powtórzenie się ponownego, którego pracownicy zawsze chcą unikać.

Po jednomyślnem uchwaleniu powyższych rezolucyi, przewodniczący zamknął to imponujące zgromadzenie.

Nadużycia komisyi przywozu i wywozu.

Biuro prasowe ministeryum przemysłu i handlu komunikuje:

Doszło do wiadomości ministra przemysłu i handlu, że niektórzy urzędnicy Głównego i Okręgowego urzędów przywozu dopuszczają się nadużyć kryminalnych.

Celem sprawdzenia tych wiadomości i wyjaśnienia działalności rzeczonych urzędów, minister przemysłu i handlu naznaczył specyalną komisyę, złożoną z wyższych urzędników ministeryum o wykształceniu prawniczem.

Doraźne dochodzenie dało w ręce komisyi konkretny materyał, który został przekazany prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Na zasadzie tego materyału, dokonano rewizyi u szeregu osób, podejrzanych o współudział.

Nadużycia polegały na wydawaniu pozwoleń na przywóz i wywóz paskarzom, przez co działano na szkodę waluty polskiej i przyczyniano się do coraz większej drożyzny.

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.